

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Numery poszczególne

po 25 „
Reklamacje nieopieczutowane wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i administracji. — Przepięstwa polityczne. Szkice przez H. Goldhamera (Dokończenie). — Reforma studjów prawnych. — Sądow-
ctwo. (Ochrona włościan). — Praktyka sądowa. [Z Tryb. kasacyjnego]. — Stowarzyszenia. (Zjazd prawników i ekonomistów polskich). — Wiado-
mości potoczne (Z sądu krakowskiego. — Z Ameryki. — Rewizja regulaminu kas oszczędności. — Filja anstr. węg. banku w Tarnopolu. —
Z kolei skarbowej. — Szacherki asenterunkowe). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia
prywatne.

Odcinek: Litenatura (podana przez Dra A. Hilla. Dokończenie z n. 13).

Od Redakcji i Administracji.

Rozesławszy świeżo wykazy zale-
głości prenumeracyjnych, prosimy
usilnie o rychłe tychże nadesłanie i
odnowienie prenumeraty na **drugie**
półroczcie, względnie na **trzeci kwartał**.

Przepięstwa polityczne

(Dokończenie).

Szkic.

W ciągu wieków zmieniały się po-
jęcia przestępstw politycznych. Były
one rozmaite według tego, jak różno-
rodnym mógł być ustroj społeczny,
przeciw któremu były skierowane. To,
co w państwach demokratycznych by-
ło zbrodnią, za którą srogo karano,
w państwach despotycznych lub do
absolutyzmu się skłaniających, ucho-
dziło bezkarnie a nawet miało cechę
»prawności«. Ateńczycy n. p. mieli
w ostracyzmie dzielną broń przeciw
ambitnym, chciwym władzy ludziom,
którzy zyskując coraz bardziej na po-
pularności, stawali się niebezpiecznymi
dla wszechwładztwa demosu. A cóż,
widzimy u Rzymian? W czasach rze-
czypospolitej spotykamy się tu z po-
jęciem tzw. *crimen majestatis*, który
ma swą podstawę »w abstrakcyjnym
pojęciu *immunitae majestatis republi-
cae*«*). W Corpus juris civilis
zaś znajdujemy tu i owdzie ustępy,
które jasno tę zmianę pojęć w miarę
wytwarzającego się nowego organi-

*) Ostożyński. Perduellio i crimen ma-
jestatis Warszawa 1886 str. 26.

zmu państwowego przedstawiają. I tak
Ulpian mówi o *crimen majestatis* jako
czynnie skierowanym »*adversus populum
Romanum* vel *adversus securitatem
ejus*«*), ale też w innym ustępie po-
wiada, że czynu tego dopuszcza się
»*hostiti animo adversus rem pu-
blicam* vel *principem anima-
tus*«**). W Instytucjach zaś w tytule
»*de publicis indicis*«***) określona jest
lex Julia majestatis, jako ustanowiona
na tych, którzy »*contra impera-
torem* vel *republicam aliquid
moliti sunt*«. Rzeczpospolita i jej bez-
pieczeństwo stoją z początku na pierw-
szym miejscu, ale później ustępuje ona
osobie cesara i jego dobru i schodzi
na drugi plan. W średnich wiekach
znowu, kiedy to pod wpływem chrze-
ścijaństwa i wzrastających uczuć reli-
gijnych ludów wszystkie instytucje spo-
łeczne a nawet i państwa same sys-
tem teokratyczny z właściwym mu
odcieniem rzymsko-papieskim sobie
przyswoiły i wskutek tego interesy
religijne z potrzebami państwowymi
identyfikowano, przestępstwa polity-
czne otrzymują cechę religijną i znane
są pod nazwą »*kacerstwa*«. Wreszcie
to samo, co u ludów starożytnych wi-
dać i w państwach dzisiejszych. —
Wszystkie te przestępstwa jednak
z różnych pochodzące czasów, mają
to wspólne, łączące je znamię, że

*) L. 1. §. 1. D. (ad legem Jul. maj.)
XLVIII., 4. C. j. c. Krügera. Berlin 1887.
I., p. 793.

**) L. 11. D. XLVIII., 4 (to samo
wyd.) I. p. 794.

***) §. 3. Inst. (de publ. indicis) IV.
18 (toż wyd.) p. 57.

zmierzają do zmienienia lub zupełnego
zniesienia danej organizacji państwo-
wej, danego ustroju społecznego. Są
zaś, jak już wiemy, ze względu na
ciągły rozwój społeczeństw, »złem ko-
nieczeniem« i wszędzie je znachodzimy
a mają tendencję bezsprzecznie po-
stępową, choć znowu tendencja ta nie-
zawsze do postępu prawdziwego
doprowadza lecz często nawet nor-
malny rozwój wstrzymuje lub na błę-
dne tory go prowadzi. W obec tego
nasuwa się pytanie, jak ma społec-
zeństwo a właściwie reprezentanci
jego woli wobec tych groźnych dla
danego porządku publicznego obja-
wów postępować, jakich środków mo-
gą i powinni oni użyć dia uniknięcia
z jednej strony gwałtownych wstrzą-
śnień a zadośćuczynienia z drugiej po-
stulatowi ciągłego a koniecznego roz-
woju ludzkości.

Charakterystyczną w tej mierze
jest okoliczność, że wszędzie przestęp-
stwa polityczne uznane są za »głó-
wne« i prawodawcy uwzględniając ich
niebezpieczeństwo — a że są wzglę-
dnie niebezpieczne, przyznać należy
— w odnośnych przepisach do terro-
ryzmu jako środka rzekomo najsku-
teczniejszego się uciekają. Dlatego to
przepisy te ustanawiają na przestęp-
ców politycznych srogie kary a nadto
liczne środki prewencyjne mają
podobne czyny udaremniać i to już
wtedy, gdy te jeszcze się znachodzą
w stadjum przygotowania. Hebrejczy-
cy, u których można się dopatrzeć

*) Ks. Mojż. III. Rozdz. XXIV. 14,
15 i 16.

tego rodzaju przestępców w tzw. »bluźniercach«, karali ich śmiercią przez ukamieniowanie*). Grecy — a w szczególności Ateńczycy — skazywali swych przestępców politycznych na wygnanie, co równało się śmierci cywilnej. U Rzymian uważano w czasach królewskich przestępcę politycznego za poświęconego pewnemu bóstwu (sacer) a każdy komu dostał się w ręce, mógł go zabić; w czasach rzeczypospolitej karano tego który ubliżył majestatowi państwa rzymskiego, ignis et aquae interdictione t. j. wygnaniem i konfiskatą. W czasach cesarskich zaś pociągano do odpowiedzialności i karano śmiercią nie tylko za dokonane lub usiłowane tego rodzaju czyny, ale za samą wolę przestępną i zamysł. Dowodem tego zaś osławiona *lex quisquis** która nadto jeszcze rozciąga skutki niekorzystne z takiego czynu wynikające na niewinne potomstwo przestępcy. Kacerzy, jak wiadomo, palono na stosie a nowe ustawy nie wiele ustępują pod tym względem swoim poprzednikom. Sławetna Teresiana n. p. mówiąc o zadawnieniu przestępstw wyjawia w tej mierze »einige, hohe Verbrechen insonderheit« a mianowicie, w pierwszej linii, zbrodnie przeciw bogu, panującemu, krajowi. Karą usta-

*) L. 5. Cod. ad leg. Jul. maj. 9, 8 (cyt. wyd.) p. 373. Impm Arcadius & Honorius AA. Eutylichano pp.: Quisquis cum militibus v. privatis, barbaris etiam scelestam inierit factionem aut factionis ipsius susceperit sacramenta vel dederit, de nece etiam virorum illustrium, qui senatorum etiam (.) Cuius libet postremo, qui nobis militat, cogitaverit (cadem enim e veritate voluntatem sceleris, qua effectum dūiri iura voluerunt) gladio seriatim.

nowioną na takowe jest ukwalifikowana na kara śmierci (qualifizierte Todesstrafe), która u kobiety bywa wykonywaną przez wydarcie piersi za pomocą rozpalonych szczypców*). Nie wiele lepszym był pod tym względem Fryderyk Wielki, który rozporządzeniem z dnia 3. czerwca 1740 r. zniósł wprawdzie tortury ale zatrzymał je dla wypadków *criminis laesae majestatis* t. j. zbrodni głównej i zdrady kraju**). Zainicjowana przez tego samego króla a za następców jego ukończona pruska ustawa karna z r. 1794 licznymi środkami prewencyjnymi stara się tłumić wszelkie groźniejsze objawy »niezadowolenia« ze rządu a im bardziej poważany jest dotyczący przestępca tem ostrzejsza kara ma go spotkać***). Kodeks karny napoleoński (1811) znówu zna tylko »śmierć i konfiskatę« jako kary na tych, którzy naruszają »bezpieczeństwo« państwa a najnowsze wreszcie płody prawodawcze, dzisiaj obowiązujące lub projektowane dopiero wprawdzie już o wiele łagodniej traktują przestępców politycznych ale też i one uważają podobne czyny już wówczas za karygodne, gdy te za ledwie wyszły ze stadjum przygotowania i stawiają je na czele. Widzimy to najpierw w kodeksie karnym pruskim z r. 1851, który wymierza karę śmierci za »Hochverrath (§. 61), Landesverrath (§§. 67, 68 i 69)« i za tzw. »Thätlichkeiten gegen die Person des Kaisers« a następnie i w naszej ustawie karnej z r. 1852, która tak samo karze zbrodnię gło-

*) Berner. Die Strafgebng in D. s. 1751 str. 23. § 16

) To samo str. 32 §. 40. — *) To samo str. 40 i 41 §§. 49 i 50

wną (Hochverrath §. 59) i to nawet wówczas, gdy czynność podjęta w tym kierunku pozostała bez skutku.

Dziś jeszcze są ludzie i to nawet uczeni, którzy doradzają, jak najostrzejszego obchodzenia się z przestępcami politycznymi, ale życie i historia poucza nas, że podobne środki prawne okazywały się zawsze bezsilnymi a nawet sprowadzały za sobą skutki wręcz przeciwne tym, których się właśnie po nich spodziewano. Według niezmiennych praw przyrody i odpowiednio do właściwości natury ludzkiej wszelkie parcie w jednym kierunku wywołuje przeciw działanie, które jest tem silniejsze, im natarczywsze jest owo parcie, ciemnienie i ucisk zawsze i wszędzie wywołać musi po drugiej stronie reakcją, która staje się niekiedy groźną a ogromne przybiera rozmiary, gdy przesładowani są przestępcami politycznymi w naszym tego słowa rozumieniu t. j. jeżeli działają nie dla siebie z pobudek egoistycznych, ale bez najmniejszej dla siebie korzyści dążąc jedynie do poprawy złych stosunków, z powodu których cierpi społeczeństwo nie mogące ani normalnie się rozwijać ani poszczególnym indywiduom względnie dobrobytu zapewnić. Co więcej! W podobnych wypadkach trudno nawet środki owe użyte przez władzę przeciw nowatorom pomimo całej tej ich zewnętrznej prawności nazwać legalnymi ani też ze stanowiska samego państwa nawet uzasadnionymi. Dzisiaj już nie ma sporu co do tego, że nie lud dla państwa ale państwo dla ludu istnieje a wobec tego też działalność przestępców politycznych wyręczająca państwo a względnie rząd tam, gdzie takowy działać powinien, ale

L I T E R A T U R A.

Żałować nam bardzo należy, że tłumacz dotychczas nie dokonał tłumaczenia całej niemieckiej procedury cywilnej, lecz urwał na rozdziale pierwszym księgi drugiej tj: doszedł tylko do postępowania przed sądami okręgowymi (Amtsgerichte) czyli do §u 456., gdy cała ustawa obejmuje 872 §§.

Nadto do całości należy jeszcze ustawa wprowadzająca z 30. stycznia 1877.

Zaznaczyć jeszcze należy brak dokładnego tytułu, w którym powinno być wyrażone, że to jest ustawa dla Państwa niemieckiego z dnia 30. stycznia 1887.

Za to p. Michałek w wydaniu kodeksu karnego pod względem formy zewnętrznej wszelkim wymaganiom zadość czyni, a nadto z wielkim praktycznym pożytkiem zamieszcza wszystkie ustawy uzupełniające

i derogacyjne a na marginesie noty, przed jaki sąd odnośny czyn karygodny należy z powołaniem odnośnego paragrafu procedury karnej. Drukowany zaś obok tekst niemiecki przynosi podwójną korzyść, czyniąc zbędnymi czytelnikowi osobne nabywanie tekstu niemieckiego i służąc do kontroli tłumaczenia, która tembardziej jest potrzebna, że tłumaczenie samo nie jest wolne od usterek językowych, stylistycznych a nawet od spaczenia myśli oryginału. Najbardziej razi tłumaczenie słowa posiłkowego »werden« prawie wszędzie przez »zostać«, co do chowu języka polskiego nie odpowiada, tudzież niewolnicze używanie formy biernej, chociażby ją nawet łatwo można było zastąpić formą czynną, duchowi języka odpowiedniejszą. Inne szczegółowe usterki, któreśmy dostrzegli, są następujące:

»Gesetz« = tł. »prawo«, my = »ustawa«.
»Versammlungsrecht« = tł. »prawo zbierania się«, my = »prawo zgromadzania się«.

»von mehr als fünf Jahren«, (§. 1.) = tł. »więcej pięciu lat«, my = »wyżej pięciu lat«, »ponad pięć lat«.

»Uebertretung« = tł. »przewinienie«, my = »przekroczenie«, »(utarte)«.

»im Sinne« = tł. »w myśli«, my = »w myśl«.
»Zuchthausstrafen« (§. 14) = tł. »kara domu karnego«, my = »kara w domie karnym«.

»Strafflosigkeit gewährt werden würde« = tł. »bezkarność przychyłonyby została«, my = »bezkarność zapewnionaby została«.

Ustęp z § 16 wypadł dwuznacznie z powodu złego szyku słów, dla tego zamiast: »skazani na karę więzienia w zakładzie więziennym na sposób ich zdolnościom i stosunkom odpowiedni zatrudniani być mogą«, lepiej powiedzieć: »skazanych na karę więzienia wolno zatrudniać w zakładzie więziennym i t. d.«

»Freiheitsstrafe« (§. 26) = tł. »kara wolności« (logiczna niedorzeczność), my = »kara na wolności«, »kara uwięzienia«.

nie chce, czy nie może, jest bardziej usprawiedliwioną i uzasadnioną, niż dążenie władzy do niweczenia takowej. A ze zdaniem naszym nie stoimy odosobnieni. Profesor insbrucki dr. Geyer, którego nikt nie zaliczy do radykałów, powiada*) »Selbst die Rechtsidee wird unter einer (selten sich verwirklichenden) Voraussetzung, wenigstens für die Endabsicht, das Ziel der sich Empörenden, wenn auch nicht für die Mittel sprechen, dann nämlich, wenn diese wirklich den Frieden wollen, welcher sich mit einer besseren (weil naturgemässeren u. sittlicheren) Rechtsordnung verbinden wird u. zwar ihn wollen nicht bloss aus Rücksichten für die eigene Wohlfahrt, sondern aus *sittlichen Motiven*; a o rewolucji powiada: „Sie (die Revolution) wird *das bei weitem Kleinere* unter zwei Uebeln sein, wenn wirklich die sittlichen Güter des Volkes durch sie gerettet werden können. Nawet Bluntschli mimo wielu zastrzeżeń, które u niego w tak drażliwej kwestji są całkiem naturalnymi wyraża się o niej, że jest prawie zawsze nieprawą ale nie zawsze niesłuszną — jest po największej części złamaniem prawa, ale niekoniecznie zbrodnią, przyczem uznaje wyraźnie pewne jej uprawnienie jako prawa naturalnego ludu, który w inny sposób ratować się nie może.**).

*) Geyer. Geschichte u. System der Rechtsphilosophie (Innsbruck 1868). II. §. 8. Revolution u. Legitimität str. 214 i 215.

**.) Bluntschli — Lehre vom modernen Staat III. (Politik) Stuttgart 1876 str. 207.

Przytaczając te zapatrywania Geyera i Bluntschli'ego na rewolucję, u

sprawiedliwiają ją pod wielu względami, dalecy jesteście od życzenia sobie takowej Wskazaliśmy na nią, jako na naturalny skutek nieracjonalnego postępowania rządów, które dotychczas prawie wszędzie identyfikowały i identyfikują dążenia państwowe z interesami poszczególnych zazwyczaj materialnie najsilniejszych klas, wskutek czego też zajmują partyjne stanowisko zamiast obiektywnego. Z tego zaś wynikają dalsze zgubne dla społeczeństwa konsekwencje, które jednak zazwyczaj mszczą się na rządzie samym Mianowicie rząd stając się opiekunem jednej tylko części ludu, musi koniecznie być dla drugich w najlepszym razie czemś w rodzaju ojczyzna i zamiast co miałyby wyrównywać nierówności klasowe, łagodzić walkę o byt, chronić jednych od wyzysku drugich, sam przyczynia się do zaostrenia się antagonizmu rozmaitych warstw społecznych i w ten sposób sam konsekwentnie, choć nieświadomie działaniem swem warunkuje i przyspiesza wybuch. A jak powiedzieliśmy, nie życzymy sobie tego, bo też nikt rozsądny życzyć go sobie nie może a już co najmniej — sądzimy — rząd sam. Chodzi tylko o to, aby tenże nie był zaślepionym i nie ufał za wiele siłom materialnym, jakimi rozporządza, aby zechciał zrozumieć, że ludzkość ciągle się rozwija i że rozwoju tego na długo wstrzymać nie można a gdzie zarodki nowych myśli. Nowy h reform powstają, tam ich tłumaczyć nie należy, bo ote właśnie tem prędzej dojrzewają i tem groźniej wzrastają, im bardziej nieprzyjazne są warunki ich bytu. Licząc się tedy z tem, co być musi, należy przy tłumieniu przestępstw politycznych i zapobieganiu (w dalszej

linii) krwawym przełomom dziejowym, porzucić te środki, które dotychczas w podobnych wypadkach zastosowywano i jąc się innych, zwłaszcza, że — jak to wykazaliśmy — leży to tak w interesie rządu jak i ludu. Mianowicie powinienby on sam wziąć na siebie rolę szczerego i sumiennego reformatora i ze stanowczością nieznaną żadnych względów usuwać złe nurtujące w społeczeństwie, choćby przyszło niejedno zniweczyć i na nowo w innej formie odbudować. Do tego potrzeba pewnego wzniesienia się ponad społeczeństwo, ponad potrzeby i namiętności chwili, pewnego otrząśnięcia się ze sympatyj i antypatyj wsanych już z mlekiem matki lub z życia wyniesionych, pewnej bodaj względnej bezstronności w ocenianiu stosunków i danego położenia. Wiemy bardzo dobrze o tem, że taki rząd jest niestety, tylko ideałem, pium desiderium, ale też o ideałach wspomina się nie w tej myśli, że urzeczywistnić się mogą, ale w tem przekonaniu, że nie jest wykluczona możliwość zbliżenia się do takowych. W każdym zaś razie wymagać można, ba nawet domagać się trzeba, aby zwykły mechanizm środków prawnych grupujący wypadki podług ogólnych, zazwyczaj nieistotnych ich znamion, lubujący się w przeciętnych obliczaniach, wysuwający na pierwszy plan praktyczność, w tym wypadku ustąpił i politycznych przestępstw w swe błędne koło nie wciągnął. Jeżeli zaś prawodawcy ze względu na pewne stąd powstać mogące trudności tego dopuścić nie mogą, to niechże nie wpychają do tego samego zakresu czynów, które mają różną wartość etyczną, i nie traktują, jako przestępców politycznych,

„Strafbetrages“ (§. 28) = tł. „kwoty karnej“, my = „kwoty zasądzonej lub grzywny“.

„Aberkennung der bürgerlichen Ehrenrechte“ (§. 33 i n.) = tł. „odsądzenie obywatelskich praw honorowych“, my = „pozbawienie obywatelskich pr. h.“ lub odsądzenie o d ob. pr. hon.

„unbrauchbar machen“ (§. 41) = tł. „uniezdatnić“, my = „uczynić niezdatnym“.

„Wer den Entschluss bethätigt hat“ (§. 43) = tł. „ktokolwiek zamiar dowodzi“, my = „zamiar objawia“.

„Anstifter“ (§. 48) = tł. „pobudca“, my = „podżegacz“.

„als“ (§. 57 i in.) = tł. „gdzie“, my = „gd“.

„Die Strafbarkeit erhöhen“ (§. 59 i n.) = tł. „karygodność zwiększać“, my = „k. podnosić, powiększać“.

„welcher die Waffen gegen das deutsche Reich oder dessen Bundesgenossen trägt“ (§. 88 i n.) = tł. „który broń przeciw Rzeszy niemieckiej lub sprzy-

mierzencom jej niesie“, my = „który broń na Rzeszę niem.“ lub na które państwo związku podnosi“.

„Eine auf Gefährdung . . . gerichtete Absicht — ist nicht erforderlich (przyp. str. 51) — tł. „Zamiaru kierującego na narażenie . . . nie wymaga się“ my = „Zamiaru skierowanego do narażenia . . . nie potrzeba.“

„befreundeten Staaten“ (str. 55) = „państwa sprzyjańczone“, my = „państwa zaprzyjaźnione“.

„Sofern in dem anderen Staate dem Deutschen Reiche die Gegenseitigkeit verbürgt ist“ (§. 102) = tł. „skoro w innym państwie Rzeszy niemieckiej (dwuznacznie!) wzajemność jest poręczoną“, my = „o ile inne państwo poręcza Rzeszy niemieckiej wzajemność.“

„Auf Antrag“ (§. 103) = tł. „za wnioskiem“, my = „na wniosek.“

„Geschäftsträger“ (§. 104) = tł. „sprawnik“ (razi russycyzinem!) my (nie mamy

odpowiedniego wyrazu ale w tym razie można użyć wyrażenia) „inny wysłannik.“

„Angriff“ (§ 117 i n.) = tł. „atak“, my = „napad“, „zaczepka.“

„Abgeschlossene Räume“ (§. 123) = tł. „zwarte (niezrozumiałe!) miejscowości“, my = „zamknięte miejsca.“

„Stifter und Vorsteher der Verbindung“ (§. 128) = tł. „fundatorzy i przełożeni związku“, my = „twórcy i naczelnicy związku.“

„Wer Angelegenheiten des Staats zum Gegenstande einer Verkündigung oder Erörterung macht“ (§. 130) = tł. „któ stosunki państwa obiera za przedmiot objawienia lub rozprawy“, my = „któ stosunki państwa ogłasza lub rozstrząsa“, albo „podaje do wiadomości i rozbiera.“

„Oder den durch ein solches Siegel bewirkten amtlichen Verschluss aufhebt“ (§. 136)

a zatem na równi, wodza sprzedajnego dla przedajności samej, zdrajcę, który dla pieniędzy jest szpiegiem nieprzyjaciela we własnej ojczyźnie, a owych szermierzy postępu, którzy wchodzą w konflikt z gnijącym społeczeństwem i ściągają na siebie miecz ślepej sprawiedliwości ludzkiej.

H. Goldhammer.

Reforma studjów prawnioznych.

Minister oświaty zawezwał był fakultety prawnicze wszystkich austriackich uniwersytetów do dania opinii, w jakim kierunku byłaby pożądaną reforma uniwersyteckich studjów. Opinie te nadeszły już do ministerstwa, a zawierają one bardzo obfity materiał, do zbiorowych bowiem odpowiedzi fakultetów dołączono także osobiste zdania wielu profesorów, odnoszące się czy to do całości studjów prawniczych, czy też do poszczególnych przedmiotów. Oto możliwie najtreściwsze zestawienie tych odpowiedzi:

Kolegium profesorów fakultetu prawniczego w uniwersytecie wiedeńskim czyni następujące wnioski:

Wykłady praktycznej filozofii, historii austriackiej, historii powszechnej, tudzież austriackiej statystyki, mają utracić charakter kolegiów obowiązkowych. W pierwszym semestrze ma być zaprowadzone obowiązkowe kolegium encyklopedji nauk prawno-państwowych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo; — kolegium prawa kościelnego ma być o dwie godziny zredukowane; — teoretyczna ekonomia społeczna (pięć godzin) ma być w pierwszym dwuleciu przedmiotem obowiązkowym; — również obowiązkowym przedmiotem ma być filozofia prawa, której według wyboru ma się słuchać w ciągu czterolecia; — dalej mają być uznane obowiązkowymi trzy kolegia po pięć godzin, a mianowicie: 1) ogólne prawo państwowe, 2) austriackie prawo państwowe, 3) nauka administracji i austriackie prawo administracyjne, przyczem pozostawia się profesorowi swobodę połą-

czenia albo rozdzielenia tych trzech przedmiotów. — Liczba godzin ósmego semestru ma być powiększona do 20 w tygodniu; — liczba godzin nauki skarbowości w semestrze letnim podniesiona o jedną.

Co do egzaminów państwowych wnosi fakultet, żeby w miejscu statystyki włączyć do egzaminu austriackie prawo konstytucyjne, tudzież austriackie prawo administracyjne w zarysach; a dla egzaminu sądowniczego przyjąć jako zasadę, iż należy unikać pytań, odnoszących się do podrzędnych szczegółów, na które właściwie dopiero praktyka da odpowiedź. Sądowniczy i polityczny egzamin państwowy ma być *ex lege* uważany jako zastąpiony przez właściwe rygorozum.

Dla podniesienia frekwencji należy: roku służby wojskowej nie zaliczać do czasu studjów, a unikając bezpośredniego przymusu do uczęszczania na wykłady i z uwzględnieniem właściwości wiedeńskich stosunków, zamianować osobnego, dobrze udotowanego, rektorowi i dziekanowi podwładnego urzędnika uniwersyteckiego, którego zadaniem byłoby czuwać nad tem, czy zapisani słuchacze przebywają w Wiedniu. Wreszcie podnosi kolegium profesorów myśl, czy nie byłoby dobrze, karty legitymacyjne zaopatrzyć w fotografie.

Z mnóstwa odrębnych zdań podniesiemy tylko co ważniejsze. Profesor Exner żąda, aby każdy słuchacz był obowiązany w ciągu czterolecia słuchać kolegiów z historycznych, filozoficznych albo filologicznych umiejętności, po pięć godzin tygodniowo, przyczem szczególnie zalecałyby się wykłady nowożytnej historii austriackiej. Menger żąda obowiązkowego kolegium z polityki ekonomicznej i statystycznej. Hofman sądzi, że ze względu na bardzo obfity i co roku mnożący się materiał nowszego ustawodawstwa, należałoby zredukować materiał egzaminacyjny przy sądowniczym egzaminie i ściślej go ograniczyć. Lustkandl oświadcza się przeciw poruszonej przez ministerstwo myśli rozdziału studjów prawniczych na kamealistyczne (polityczne i administracyjne) a sądownicze — ponieważ praktyka sama aż nazbyt wcześniej rozdziału tego dokona,

a rozdział ten w samej nauce przyniosłby uszczerbek wykształceniu prawniczemu. Pfaff oświadcza się przeciw wszelkim środkom przymusowym co do frekwencji, a żąda, by jednoroczną służbę wojskową odbywano po ukończeniu studjów. Dautscher żąda zaprowadzenia „austriacko-węgierskiego prawa państwowego“, jako przedmiotu obowiązkowego. Luama-Sternegg i Neumann-Spallart bronią gorąco — a sądzimy, że słusznie — zatrzymania statystyki, jako przedmiotu obowiązkowego. Menger wnosi *votum seperatum* co do stanowiska nauki polityki ekonomicznej, statystyki i państwowej rachunkowości i żąda dla tych przedmiotów podwyższenia liczby godzin obowiązkowych.

Grono profesorów fakultetu prawniczego w Krakowie żąda, ażeby nauki historyczno-prawne były ukończone w trzech (a nie jak dotąd w czterech) semestrach, żeby z obowiązkowych przedmiotów uchylić prawo niemieckie a natomiast przyjąć dawne prawo polskie, jako przedmiot obowiązkowy w uniwersytecie krakowskim i lwowskim. Przeważna większość kolegium profesorów oświadczyła się za zniesieniem opłaty czesnego, któreby przy równoczesnem podniesieniu płac profesorów należało zastąpić stałą, do kasy państwa wpływającą taksą inskrypcyjną. Dalej żąda fakultet, żeby profesorowie wydziału prawniczego byli uważani za uzdolnionych do urzędu sędziowskiego — i proponuje gruntowną reformę rygorozów na wzór niemiecki, przyczem ed kandydatów do doktoratu żądano by obowiązkowo rozprawy naukowej. Prof. Fierich żąda, ażeby zaprowadzić obowiązkowo praktyczne ćwiczenia z prawa prywatnego, karnego, handlowego i wekslowego, z procedury karnej i cywilnej. Prof. Rosenblatt żąda, żeby prawo karne w trzecim roku było obowiązkowe przez dwa semestry. Prof. Dargun składa *votum separatum* za zatrzymaniem prawa niemieckiego, prof. Kleczyński za zatrzymaniem opłaty czesnego.

Lwowski fakultet prawniczy wnosi, aby zaprowadzić naukę partykularnych praw poszczególnych krajów koronnych — co byłoby tylko rozszerzeniem wniosku fa-

= tł. „lub uskutecznione pieczęcią taką obwarowanie (niezrozumiałe!) urzędowe uchyla“, my = „zamknięcie urzędowe.“
 „Des stehenden Herres“ (§. 140) = tł. „stojącego wojska“, my = „armii stałej.“
 „Täuschung“ (§. 143 i n.) = tł. „zawód“, my = „zmylenie“, „ułuda“, „oszukaństwo.“
 „Zusammenstoss der Schiffe“ (§. 145) — tł. „uderzenie o siebie okrętów“, my = „zderzenie się okrętów.“
 „Oder sonst in Verkehr zu bringen“ (§. 146) = tł. „lub zład inąd“, my = „lub w ogóle w obieg puścić.“
 „Verrufenes Geld“ (§. 146) = tł. „pieniądze osławione“, my = „pieniądze wywołane z obiegu.“
 „Unechtheit des Geldes“ (§. 148) = tł. „nieprawość“, my = „nieprawdziwość.“
 „Zins- Gewinn antheils- oder Erneuerungsschein“ (§. 149) = tł. „kupony czynszowe“, „certyfikaty na udział lub bilety odnowne“, my = „kupony (procentowe), udziały losowe lub talony.“

„Offenbarungseid“ (§. 162) = tł. „przysięga wyjawnicza“, my = „przysięga wyjawienia.“
 „Abbildungen oder Darstellungen“ (§. 184) = tł. „obrazy lub przedstawienia“, my = „obrazy lub wizerunki.“
 „Eine erkannte Busse schliesst die Geltendmachung eines weiteren Entschädigungsanspruches aus“ (§. 188) = tł. „Wyrokowana pokuta wyklucza dochodzenia wszelkiej dalszej pretensji na wynagrodzenie“, my = „Orzeczenie grzywny wyklucza dochodzenie wszelkiej dalszej pretensji do wynagrodzenia.“
 „Die Herausforderung zum Zweikampf mit tödlichen Waffen“ (§. 201) = tł. „Wyzwanie na pojedynek bronią śmierci zadać mogącą“, my = „Wyzwanie na pojedynek na broń zabójczą.“
 „Insonderheit“ (§. 210) = tł. „po szczególności“, my = „w szczególności“, „mianowicie.“

„Die Frauensperson der Willensbestimmung des Verfügungsberechtigten entzogen“ (przyp. na str. 113) = tł. „niewiasta uchylona od pobudki (co to ma znaczyć!) uprawnionego do rozporządzania jej osobą“, my = „niewiasta uchylona lub uprowadzona z pod władzy itd.“
 „Wenn 1) aus einem zum Gottesdienste bestimmten Gebäude Gegenstände gestohlen werden“ (§. 242) = tł. „jeżeli 1) z budynku do służby bożej przeznaczonego kradzione bywają przedmioty“, my = „jeżeli itd. skradziono przedmioty.“
 „Reisegepäck“ (§. 243) = tł. „pakunek podróży“, my = „pakunek podróży.“
 „Wer eine Urkunde unterdrückt“ (§. 274) = tł. „ktokolwiek dokument przytłumia“, my = „ktokolwiek dokument zataja.“
 „Approbirte Medizinalperson“ (§. 277) = tł. „zatwierdzona osoba lekarska“, my = „upoważniona osoba lekarska.“

kultetu krakowskiego o naukę prawa polskiego. Żąda dalej zaprowadzenia obowiązkowych ćwiczeń praktycznych z najważniejszych przedmiotów, tudzież gruntownej reformy porządku egzaminacyjnego, tak — ażeby w miejsce egzaminów państwowych były cztery egzamina roczne, a złożenie tych czterech egzaminów, żeby uprawniało do służby rządowej. Przeciw temu wnioskowi wnieśli prof. Źródłowski i Kasznica *votum separatum* z powodu, że obniżyłoby to poziom uniwersytetu, a profesorowie byłiby przeciążeni pracą egzaminacyjną

Fakultet prawniczy uniwersytetu niemieckiego w Pradze wnosi (zgodnie z krakowskim), żeby przedmioty historyczno-prawne ukończono z trzecim semestrem — przez co zyskanoby jeden semestr na naukę prawa nowoczesnego. W czwartym semestrze filozofia prawa ma być obowiązkową. Statystykę austriacką radzi fakultet pozostawić jako przedmiot obowiązkowy ale nie egzaminacyjny. Fakultet prosi ministra aby przystąpił do zbadania sprawy innego podziału semestrów — a frekwencję starał się podnieść przez zaostrzenie przepisów egzaminacyjnych.

Fakultet prawniczy czeskiego uniwersytetu w Pradze wnosi, ażeby tylko te przedmioty były obowiązkowe, które mają być egzaminowane. Egzamin polityczny ma obejmować: ekonomię społeczną, skarbowość, austriackie prawo konstytucyjne i administracyjne. Pierwszy (historyczno-prawny) egzamin, ma być składany po ukończeniu trzeciego semestru. Wniosek prof. Zukra, aby studia prawnicze trwały 4 lata — odrzucono.

Fakultet prawniczy w Gracu zaleca podział roku szkolnego na dwa równe semestra, podobnie jak w gimnazjach. Prof. Gross żąda czterech egzaminów państwowych z końcem każdego roku — co jednak odrzucono. Prof. Luschin wnosi o zaprowadzenie nauki historii państwa i prawa austriackiego.

W fakultecie prawnym w Innsbrucku podniósł prof. Schiffner cały szereg projektów, i tak: zniesienie opłaty czesnego (zgodnie z Krakowem) — zaprowadzenie stałych taks pobieranych na rzecz

skarbu państwa — użycie tych zwiększonych dochodów na stałe podwyższenie pensyj i emerytur profesorów — także same użycie taks egzaminacyjnych i doktorackich — usystemizowanie nowych plac profesorskich według normalnej wysokości rangi. Kolegium nie dało zdania o tych wnioskach. Prof. Puntschart wnosi zaprowadzenie nowego roku jako przejściowego z gimnazjum do uniwersytetu. Prof. Nissl obszernie a bardzo surowo krytykuje obecną organizację gimnazjów, a zwłaszcza egzaminy dojrzałości, upatrując w wadach tej organizacji główny powód, dla którego uniwersytety nie osiągają pożądaných wyników.

Wreszcie fakultet prawniczy w Czerniowcach wnosi: egzamin prawno-polityczny ma być składany przed sądowniczym — kandydaci składający egzamin historyczny i sądowniczy mają być obowiązani do opracowania pisemnego klauzurowego — uczęszczanie na niektóre ćwiczenia seminarzyckie ma być obowiązkowe — również obowiązkową ma być historia i metodyka statystyki — za to wykłady powszechnego prawa państwowego nie mają być obowiązkowe. *N. Ref.*

SĄDOWNICTWO

Ochrona włości.

(A. S.) W Nr. 160 *Nowej Reformy*, d. 16 b. m. w artykule „Do naśladowania,” ogłosiliście okólnik naczelnika sądu w Brzozowie do gmin tegoż powiatu, w przedmiocie wykorzenia pokątnego pisarstwa, a w celu ostrzeżenia ludności przed szkodą, jaka z aktów pokątnie spisanych wynikać może — zwłaszcza w sprawach ksiąg gruntowych.

Pokrewny temu okólnik, odnoszący się do spraw tak niesłychanej wagi, jak sprawy opieki nad małoletnimi i kuratelami nad marnotrawcami — wydał do urzędów parafialnych przed dwoma jeszcze laty naczelnik sądu w Bieczu, p. Michniewicz. Sądzę, że choć spóźnione bardzo, jednak ogłoszenie okólnika tego będzie bardzo na czasie — nie mniej bowiem od tamtego

zasługuje on na uznanie i na podanie go „do naśladowania.” Spodziewamy się — że autor okólnika ogłoszenia go za złe nie weźmie, zwłaszcza, że może to którego z sędziów istotnie pobudzić do naśladowania, a wtedy tem większą będzie zasługa naszego naczelnika-

Okólnik ten opiewa jak następuje;

L. 39 pr. Do Wielebnego urzędu parafialnego w... Odezwa!

Powołany do kierownictwa nowo założonego c. k. sądu powiatowego w Bieczu, i szczerze pragnąc, aby moja urzędowa działalność dodatnich skutków nie była pozbawioną, z drugiej zaś strony przekonany doświadczeniem, w ciągu długoletniego już mego zawodu nabyłem, że harmonijne spółdziałanie duchownych przewodników ludności złączone z powagą władzy i jej organów trudne zadanie sędziego niesłychanie ułatwia i błogie w skutki rodzi owoce — poczytnę sobie za obowiązek zwrócić się do Wielebnego urzędu parafialnego z prośbą o łaskawą jego pomoc i spółdziałanie.

A ponieważ głównym staraniem osób na wyższym szczeblu społecznym z woli wszechwładnej opatrzości postawionych i obowiązki swoje sumiennie i należycie pojmujących, jest piecza nad osobami nie z własnej winy wśród wrogich nieraz stosunków wszelkiej pozbawionymi obrony, a więc głównie nad małoletnimi i ich majątkiem, przeto przede wszystkim polecam i przypominam Wielebnemu urzędowi parafialnemu jegostawowy obowiązek, abym o każdym wypadku śmierci gdzie pozostają sieroty i gdzie na ich mienie czycha chciwość, bezzwłocznie otrzymywał zawiadomienie, gdyż tylko wówczas skutecznie zapobiedz mogę, aby sieroty już przez śmierć swoich najbliższych dotkliwą ponoszące szkodę, na niemniej dotkliwą stratę mienia i kij żebraczy w przyszłości nie były narażone. Następnie zwracam uwagę Wielebnego urzędu parafialnego na ów dobroczynny przepis ustawy, który pozwalając na dodanie marnotrawcy kuratora, mienie jego od zupełnej ruiny a rodzinę takiego zaślepięca od przyszłej nędzy i śmierci głodowej ochrania.

Nie ulega wątpliwości, że nikomu, jak tylko pasterzowi zbłąkana owca w jego trzodzie najlepiej i najprędzej wiadomą być

„Gegen die Mitglieder des Vorstandes einer Actiengesellschaft“ (§. 214) = tł. „przeciw członkom przewodniczącym spółki akcyjnej”, my = „przeciw członkom zarządu spółki akcyjnej.”

„Brandstiftung“ (§§. 306. 307) = tł. raz „wzniesienie pożaru” drugi raz „podpalenie.” Jednego i tego samego wyrazu w tekstach ustaw nigdy przez dwa wyrażenia tłumaczyć się nie powinno, by nie budzić domniemania nieistniejącej różnicy.

„Brunnen- und Wasserbehälter“ (§. 324) = tł. „zbiory studienne” lub „wodozbiory”, my = „studnie i zbiorniki wody.”

„Ist im Urtheile . . . für dem Staate verfallen zu erklären“ (§. 355) = tł. „wyrok orzekać winien przepaśćie podarunku dla państwa”, my = „wyrok uznać winien podarunek za przepadły na rzecz państwa.”

„Das Auswärtige Amt“ (§. 353) = tłum. „urząd zewnętrzny”, my = „Urząd spraw zewnętrznych.”

„Beurlaubter Reservist oder Wehrmann der Land- oder Seewehr“ (§. 360. 3) = tł. „urlopnik - rezerwista lub landwierzysta obrony krajowej lub morskiej”, my = „urlopowany rezerwista lub żołnierz obrony krajowej albo marynarki.”

„Wer Pferde einfährt oder zureitet“ (§. 366) = tł. „konie oprzęga lub ujeżdża”, my = „konie ujeżdża w zaprzęgu lub wierzchem.”

„Feste Deichsel“ (§. 366. 4) = tł. „umocowany dyszel”, my = „stały lub twardy dyszel.”

„Selbstgeschosse“ (§. 367) = tł. „samostrzelby”, my = „samopąły.”

„Gewichte“ (§. 269) = tł. „gwichty”, my = „ciężarki.”

W dodatku zamieścił tłumacz odpowiednie paragrafy z procedury karnej, traktujące o właściwości sądów, w których tłumaczeniu znajdują się także niektóre usterki, i tak najgłośniejsze :

„Hauptverhandlung“ (§. 28) = tł. „rozkonywanie główne”, my = „rozprawa główna.”

„Strafkammern“ (§. 72) = tł. „komory karne”, my = „izby karne.”

W indeksie:

„Strafgesetzbuch“ etc. mit: 1) „dem Gesetz“ = tł. „kodex karny” itd. zawierający: 1. „prawo itd.” my = „kodex karny itd.” wraz: 1. „z ustawą” albo: „tudzież 1. ustawa itd.”

Tym więc sposobem pp. Cwikliński Michałek zrobili szczęśliwy początek w wydawnictwie polskich tłumaczeń ustaw w Niemczech obowiązujących, które to dzieło należy koniecznie dalej prowadzić i nie spocząć pierwszej, dopóki całe obowiązujące prawo niemieckie wzorowo na język polski przetłómaczonym nie zostanie. Tego domaga się dobro ludu polskiego, pod zaborem pruskim żyjącego!

Dr. J. A. Hibl.

musi, a przecież zdarzają się wypadki, że tylko przez brak doniesienia do sądu, lub jego spóźnienie, dobroczynna ustawa w martwą przeobraża się literę, a marnotrawca wówczas dopiero otrzymuje kuratora, gdy ostatni zagon i ostatni korzec zboża zniknął w bezdennej otchłani niesumiennego lichwiarza lub karczmarza.

Oto zatem sposobność przyjscia wczesnym doniesieniem skuteczną pomocą sądowi i ułatwienia mu spełnienia tyle wdzięcznego i dobroczynnego obowiązku.

Rozliczna zresztą nasuwa się niejednokrotnie sposobność plewienia złego wśród swojej owczarni dla dusz pasterza, albowiem czy to poufnym wskazaniem skrytego lichwiarza lub pijaka, czy doniesieniem publicznego zgorzenia, czy wreszcie zdemaskowaniem niesumiennego opiekuna lub ojczyzna a względnie macochy, do dobra uciśnionych skutecznie przyczynić się można.

Gorąco zatem upraszam Wielebny urząd parafialny o pomoc we wskazanych, lub innych szczegółowo określić się nie dających kierunkach i nadmieniam, że usilnie starać się będę — aby spełnienie tak szczytnego obowiązku Wielebny urząd parafialny nigdy na najmniejszą nie naraziło nieprzyjemność.

N. Ref.

PRAKTYKA SĄDOWA.

Z Trybunału kasacyjnego.

„Korzyść“ z kradzieży. (Do §. 171. kod. kar.)

M. zeznał, że, podżegany przez A. i F., usunął z posiadania K. dwa do tegoż należące czółna używane przezeń do przewozu wódki do Rosji przez Wisłę przemycanej i że jedno z tych czółen napelnwszy sje kamieniami w rzece zatopił, drugie zaś wydał rosyjskiej władzy granicznej. Według twierdzenia sądu orzekającego A. i F., którzy podobnym przemytnictwem się trudnili, popełnili czyn ów w zamiarze i w celu utrudnienia swemu spółzawodnikowi K. dalszego prowadzenia przemytnictwa. Za czyn ten uznano M., A., i F. winnymi zbrodni kradzieży z §§ów 171 i 174 II. lit. a. kod. karn., a to pierwszego jako bezpośredniego sprawcę, obu zaś ostatnich jako współwinnych. — Zażalenie nieważności pozwanych opiera się odnośnie do powodu nieważności z §u 281. l. 10., właściwie l. 9. lit. a. pr. kar., na twierdzeniu, że poczytując czyn przyjęty za podstawę orzeczenia jako zbrodnię dopuszczono się pomyłki prawnej, ponieważ pozwany nie rozchodziło się o bezpośrednią korzyść z posiadania czółen owemu K. zabranych, względnie o przywłaszczenie sobie takowych, lecz li tylko o uniemożliwienie właścicielowi dalszego ich używania — Tryb. kasac. odrzucił to zażalenie. Powody: Zażalenie niew. pozwanych, oparte na powodzie nieważności z §u 281. l. 10. proc. kar. polega na przypuszczeniu, że § 171. kod. k. pod „korzyścią“ rozumie zysk pomnażający majątek, który jednak tutaj nie zachodzi. Twierdzenie to jednak tak ogólnikowo wzięte nie jest uzasadnionem, gdyż §. 171. k. k. nie rozróżnia wcale między korzyścią majątek pomnażającą a innymi korzyściami. Korzyść z kradzieży polega na przywłaszczeniu sobie panowania nad rzeczą cudzą; dla oceny zaś tego znamienia ustawowego zupełnie jest obojętnem, czy ujęto właści-

cielowi rzecz dla niej samej, t. j. w zamiarze zubożenia się, czy też dla innych celów, w szczególności w celu natychmiastowego bezpłatnego dalszego jej pozbycia, lub dla jej zniszczenia. Nie można tedy wcale twierdzić, że w danym wypadku czyn stanowiący podstawę orzeczenia przez mylne tłumaczenie ustawy podciągnięto pod ustawę karną która doń nie ma zastosowania. W ślad zatem zważywszy, że w wyroku karnym ustaleniemi są wszelkie znamiona ustawowego pojęcia zbrodniczej kradzieży, po myśli §u 288 pr. kar. odrzucić musiano niniejsze zażalenie nieważności jako nieuzasadnione.

(Orzec. Tryb. kasac. z 1. maja 1886 r. l. 15049).

Jeżeli przysięgli, robiąc użytek z prawa podzielenia odpowiedzi na pytanie (§ 328 alin. 2 proc. kar.) tylko co do jednej części pytania się oświadczają, drugą zaś bez odpowiedzi pozostawiają, usprawiedliwionem jest wdrożenie postępowania sprostowawczego z powodu niedokładności werdyktu.

Prokuratorja państwa we Lwowie wniosła przeciw Danile M. oskarżenie o zbrodnię zabójstwa. Przy ostatecznej rozprawie z 26. paźdź. 1885 r. odpowiedziano na pytanie główne, które w brzmieniu swem odpowiadało §owi 140. k. k. jak następuje: „5 głosów tak, 7 głosów z wyłączeniem nieprzyjaznego zamiaru“. Skutkiem tego trybunał przysięgłych wdrożył postępowanie sprostowawcze, któremu żadna strona procesowa nie sprzeciwiała się, poczem przysięgli pytanie główne ośmiu głosami bezwarunkowo, a czterema z dodatkami powyższego wyłączenia potwierdzili. — W zażaleniu nieważności nastawał skazany w szczególności także na wdrożenie post. sprost. jako według jego mniemania nieusprawiedliwione. Tryb. kas. odrzucił jednak zażalenie także pod tym względem. — Powody: Pierwotna odpowiedź przysięgłych niewątpliwie była niedokładną, ponieważ nie można było z niej powziąć, czy owemi 7ma głosami, które padły za wykluczeniem „nieprzyjaznego zamiaru“, resztę treści pytania potwierdzono czy też zaprzeczono, zaś według §u 323 pr. kar. także przy częściowem potwierdzeniu lub zaprzeczeniu pytania, nad niem przez „tak“ lub „nie“ głosować należy. Gdy tedy Trybunał ze względu na tę niedokładność werdyktu i na powzięte przypuszczenie, że przysięgli tylko w skutek niedokładnego pojęcia o znaczeniu ustawowego znamienia „nieprzyjaznego zamiaru“ za wykluczeniem tego znamienia mogli głosować, wdrożył sprostowanie werdyktu, w uchwale tej nie można upatrywać naruszenia przepisu §u 344. l. 5. proc. karnej, ponieważ wdrożeniu tego postępowania wcale się nie sprzeciwiała, przeto nie może być mowy o orzeczeniu wpadkowym wydanem wbrew wnioskowi lub sprzeciwieniu się wnoszącego zażalenie.

(Orzec. Tryb. kasac. z dnia 22go lutego 1886 r. l. 14131).

STOWARZYSZENIA

Zjazd prawników i ekonomistów polskich.

Na posiedzeniu komitetu Zjazdu z d. 24. lipca r. b. sekretarz Zjazdu prof. dr.

Fr. Kasperek przedstawił sprawozdanie za czas od dn. 18. maja br., z którego wyjmujemy następujące ustępy:

VI. Tematów zgłoszono ogółem 22 — treści różnorodnej. Dotykają one różnych dziedzin prawnych i ekonomicznych i wielu nader żywotnych kwestyj. Rozłożyć je obecnie należy na cztery posiedzenia w ten sposób, aby na pierwsze przypadły ogólne, na drugie historyczne, na trzecie z dziedziny prawa pozytywnego, a na czwarte z dziedziny ekonomii społecznej i nauk pokrewnych.

W tym względzie przedstawiam wnioski następujące:

A. Na pierwsze posiedzenie dnia 9. września o godzinie 9 rano przychodzą na porządek dzienny następujące tematy:

1) Dr. Kasperek z Krakowa: „O potrzebie troskliwej uprawy prawa międzynarodowego prywatnego i środkach do tego celu zmierzających.“

2) Dr. Kasznica ze Lwowa: „Wydziały prawne w Uniwersytetach jako wydziały nauk społecznych.“

3) Dr. Oswald Balcer ze Lwowa: „O potrzebie słownika wyrazów prawa polskiego i jego ułożeniu.“

4) Karol Dnnin z Warszawy: „W kwestji terminologii prawnej polskiej.“

5) L. z Warszawy: „Stosunek prawny jednostki do państwa i państwa do jednostki.“

B. Posiedzenie drugie d. 9. września o godz. 4 popołudniu.

6) Dr. Leo Juliusz z Krakowa: „Reformy skarbowe sejmu czteroletniego.“

7) Weidel Emil z Warszawy: „Jutrznina w dawnym prawie polskim, jej określenie i znaczenie.“

8) Dr. Dembiński z Krakowa: „Wpływ literatury włoskiej na polskie piśmiennictwo polityczne XVI wieku.“

9) Dr. Fierich Maurycy z Krakowa: „O środku prawnym II. instancji w ustnie postępowaniu sądowem cywilnem.“

10) Dr. Krzymuski Edmund z Krakowa: „O jawności w procesie karnym“

11) Poseł Grotowski z Jaćmierza: „Systemy więzienne i ich wpływ, oraz o potrzebie, warunkach i urządzeniu domów przymusowych do pracy.“

C. Posiedzenie trzecie d. 10. września o godz. 9 rano.

12) Dr. Kleczyński z Krakowa: „O zasadach organizacji samorządu.“

13) Henryk Konic z Warszawy: „O konieczności zgromadzeń gminnych jako samostnej władzy w samorządzie gminnym.“

14) Dr. Witold Lewicki ze Lwowa: „Dotychczasowe usiłowania w Sejmie i Wydziale krajowym, mające na celu reformę ustawy gminnej.“

15) Dr. Roszkowski ze Lwowa: „O procedurze w sprawach ekstradycyjnych.“

16) Dr. Ksawery Fierich z Krakowa: „Czy prawo zwrotnego poszukiwania z powodu niepewnej płatności dłużnika głównego w prawie wekslowem da się ze stanowiska prawnego i ekonomicznego uzasadnić?“

17) Julian Tałasiewicz, radca sądowy z Wadowic: „O administrowaniu spadkowych gospodarstw wiejskich na spółny rachunek aż do spłaty spółspadkobierców, jako o najodpowiedniejszym środku do utrzymania gospodarstw gruntowych włościan galicyjskich.“

D. Posiedzenie czwarte dnia 10. września o godzinie 3 popołudniu.

18) Dr. Witold Skarzyński z Poznania: „O konieczności i możliwości gruntownej reformy kredytu ziemskiego.“

19) Dr. Antoni Donimirski z Prus królewskich: „O kolonizacji wewnętrznej.“

20) Dr. Tadeusz Rntowski ze Lwowa: „Interes rolnictwa w wytworzeniu krajowego przemysłu.“

21) Dr. Włodz. Kozłowski z Przemyskiego: „O reformach podat. od spiritusu.“

22) Dr. Józef Milewski z Krakowa: „W sprawie waluty.“

VII. Zarząd salinarny w Wieliczce zakomunikował nam za uprzejmem pośrednictwem p. adjuńka Stanisława Grzybowskiego, warunki zwiedzania kopalni Wielickiej przez większe Towarzystwa.

Według tych warunków kopalnie te może najwyżej 400 osób zwiedzić w jednym dniu w partjach po 200 osób, z których pierwsza schodzi o godz. 1, druga zaś o godz. 1½. Wstęp od osoby wynosi 2 złr., jeżeli jednak ilość uczestników wynosi od 200 — 360 osób, cena będzie niższą o 5%, a dla 360—400 osób o 10%. Upraszamy W. Pana Stanisława Grzybowskiego o dalsze zastępstwo Zjazdu wobec Zarządu salinarnego.

Panie w wycieczce do Wieliczki, niemniej we wieczorku pożegnalnym mogą wziąć udział, a ponieważ posiedzenia Zjazdu prawdopodobnie odbywać się będą w Sali Radnej miasta Krakowa, mogą także obradom Zjazdu z galerji się przysłuchiwać.

VIII. Celem ułatwienia gościom umieszczenia dogodnego zawiązuje się komitet kwaterunkowy, do którego zapraszamy W. Panów: Podwina Adolfa, dra Lesława Borońskiego, dra Doboszyńskiego, dra Hubacza, dra Muczkowskiego Józefa i dra Świrówieckiego. Komitet ten ogłosi w pismach publicznych o ukonstytuowaniu się i wyborze przewodniczącego aby członkowie Zjazdu mogli do tegoż się udać w sprawie umieszczenia, a zarazem wyda odezwę do mieszkańców miasta Krakowa, a szczególnie do prawników w Krakowie zamieszkałych, czyby nie zechcieli przyjąć gościnnie w swoich mieszkaniach uczestników Zjazdu.

IX. Ułożenie regulaminu zjazdu, polegającego na tej zasadzie, że każdy referent przez 20 minut, każdy zaś mowca najdłużej przez 10 minut mówić może, i że nikomu więcej niż dwa razy w jednej sprawie głosu zabierać nie wolno, należałoby poruczyć trzem członkom komitetu pp. drom: Bobrzyńkiemu, Kasparowskiemu i Milewskiemu

X. Do udziału na pierwszym posiedzeniu Zjazdu należy zaprosić JE. X Biskupa krakowskiego, naczelników władz rządowych i autonomicznych. Prezydenta miasta. Prezesa Akademii umiejętności. Rektora uniwersytetu, Prezesa Towarzystwa rolniczego i Redakcję pism polskich, które na wszystkie posiedzenia otrzymają wolne bilety wstępu.

XI. W końcu zdawał sekretarz sprawę o stanie funduszu i złożył rachunek z dotychczasowych dochodów i wydatków

Komitet Zjazdu na posiedzeniu d. 24. lipca 1887 r. odbytem, powyższe sprawozdanie przyjął do wiadomości, wszystkie objęte niem wnioski jednomyślnie przyjął i chwalił uprosić Redakcję pism polskich o łaskawe umieszczenie tego sprawozdania w pismach publicznych.

Wiadomości potoczne.

Z sądu krakowskiego. W okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego liczba adjuńtów ma być uszczuplona o 15 — z powodu ukończenia spraw zakładania ksiąg gruntowych. Redukcja nastąpi w miarę dokonanych awansów. Jest to nowy uszczerbek dla bezpłatnych anskultantów i praktykantów sądowych, którzy po kilka lat czekają na adjuńta. Dzieje się to pomimo ciągłego upominania się ciał kompetentnych o powiększenie dotacji auskultantów

Z Ameryki Ciało prawodawcze stanu Pensylwanji przyjęło podczas ubiegłej sesji następującą uwagę godną uwagę: „Każdy, kto do sprzedaży, wystawy i pożyczania nieprzyzwoitych broszur, obrazów albo książek się przyczynia i rozszerza je w pensylwańskim stanie, albo też treść tychże drugim ustnie opowiada, skazany będzie na grzywny do wysokości 500 dolarów i jeden rok więzienia. Podobną kwotę zapłacą i na dwa lata więzienia skazani zostaną także ci, którzy gazet. i tygodniki wiadomościami kryminalnymi, sprawozdaniami, albo też opowiadaniem o zbrodniach, krwawych czynach morderstwach i niemoralnymi brudnymi powieściami wypełniają. Na 500 dolarów grzywny i rok więzienia zostaną skazani ci, którzy w oknach, na ścianach i pułapach zawieszają niemoralne rysunki, obrazy i pisma na to tylko, aby je drudzy ludzie widzieli. Odbijanie lub też rysowanie obrazów, które postać człowieka przedstawiają pół lub też zupełnie nago, jako i rozwieszanie plakatów zapowiadających nieprzyzwoite przedstawienia i gry, karane będą grzywnami od 25 aż do 300 dolarów“

Rewizja regulaminu kas oszczędności. Podkomisja wybrana z łona komisji Izby deptowanych dla rozpatrzenia wniosku w sprawie rewizji regulaminu kas oszczędności, uznała za potrzebne, celem zbadania, jakie należałoby przedsięwziąć zmiany w regulaminie z d. 22. września 1844 r., aby kasy oszczędności mogły trafniej odpowiadać tegoczesnym potrzebom, poznać przedewszystkiem obecny stan wszystkich kas oszczędności. W tym celu pomieniona podkomisja zredagowała złozone z 34 punktów kwestjonariusz i przedłożyła go rządowi z prośbą o zakomunikowanie żądanych dat. Skutkiem tego władze krajowe otrzymały polecenie, aby od wszystkich kas oszczędności zażądały tabelarycznego wykazu, którego pojedyncze rubryki mają odpowiadać zawartym w kwestjonariuszu 34 pytanjom. Do wykazu tego mają być dołączone statuta i zamknięcia rachunkowe za rok 1886. Daty, jakich żąda komisja w swoim kwestjonariuszu, wyczerpują całe prowadzenie interesu i administrację pojedynczych kas oszczędności. Co się tyczy prowadzenia interesu, to żądane są daty z roku 1885 i 1886.

Filia austro-węgierskiego banku w Tarnopolu w dniu 8 sierpnia rozpoczęła swą działalność i prowadzi wszystkie te interesy, które filiom tego banku w ogóle są poruczone

Z kolei skarbowej. Z dniem 1. sierpnia 1887 r. weszła w życie nowa bezpośrednia taryfa dla przewozu osób między galicyjskimi stacjami c. k. austr. kolei państwowych, Żywiec-Sucha, Podgórze-Płaszów, Nowy Sącz i Stryj i stacjami Wiedeń, Budapeszt, Preszburg i Tenczyn, uprzyw. austr. węg. Towarzystwa kolei państwowych via Zwardów.

Szacherki asenterunkowe W wydawanej w Czerniowcach *Gazecie Polskiej* czytamy: W niespełna półrocznym okresie odbyła się

w Czerniowcach już druga rozprawa sądowa, której przedmiot stanowił balaucenie łatwo-wiernych na rachunek rzekomych szacherek asenterunkowych. Swego czasu podaliśmy obszernie sprawozdanie na ten temat z rozprawy karnej Tennenbletta z Kocmania obecnie znowu podobną sprawę, chociaż na mniejsze rozmiary, rozpatrywał w dniach 20 i 21 lipca trybunał orzekający tutejszego sądu kraj. karnej, złożony z pp. przewodniczącego Piteya, radcy Stabińskiego i adjuńktów: Lewickiego i Wolfa. Prokuratorę zastępował p. Juliusz Negrusz. Jako oskarżony, stawał Simche Leib Teller, zastępca wójta gminy ze Stanowic, obwiniony, że wyludził od Abrahama Pastera, Uszera Sznajdera i Jossla Scherzera w czasie od r. 1875 do 1883 rozmaite kwoty pieniężne po 5, 10, 25, 30, 45 i 50 złr. przedstawiając im, iż jako zastępca wójta w Stanowicach ma wielkie wpływy w komisji asenterunkowej, w której zasiada, że więc jeżeli zechce może spowodować zaasenterowanie nawet takich popisowych, którzy są zupełnie do wojska niezdolnymi. Nadto denuncjował Teller wachmistrza żandarmerji Kocha o rozmaite nadużycia służbowe, z którego to powodu Koch wytacza równocześnie skargę o obrazę honoru Imieniem oskarżyciela występował przy rozprawie porucznik żandarmerji p. Hölzel.

Przebieg rozprawy nie był pozbawionym ciekawych epizodów, zwłaszcza przy polemice między prokuratorem a obrońcą. Trybunał uznał winę podsądnego i zasądził go na 4 miesiące więzienia.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 10. Sierpnia 1887 r.)

Mianowania Sekretarza Namiestnictwa: Bolesław Rozwadowski i Dr. Stanisław Dunajewski starostami powiatowymi, — komisarze powiatowi Emil Schutt, Michał Kerekjarto i Karol Franz sekretarzami Nam. — Kontrolor podatkowy Piotr Nuzikowski starszym poborcą podatkowym dla okr. kraj. dyr. sk. we Lwowie. — Radca sądu krajowego w Przemysłu Franciszek Żeleski prezydentem sądu obwodowego w Sanoku. — Koncepciści c. k. Namiestnictwa Karol Hausner i Józef hr. Potocki prow. komisarzami powiatowymi, praktykantami konceptowi Aleksander Stach i Jan Kaleczyński prow. konceptistami Namiestnictwa. — Radcami sądu krajowego: sędziowie powiatowi, Jan Towarnicki w Sanoku dla Sanoka, — Michał Klusik w Zaleszczykach dla Kołomyi, Jan Staruszkiewicz w Dukli dla Sanoka, Jerzy Knżma w Kałuszu dla Tarnopola, Marcin Chorzewski w Stryju dla Sanoka, Władysław Łucki w Janowie dla Stanisławowa i zastępca prokuratora państwa Zygmunt Żminkowski we Lwowie dla Lwowa. Prokuratorem państwa: zastępca prokuratora Franciszek Ksawery Szałowski we Lwowie dla Sanoka. — Sędzią powiatowym zastępca prokuratora państwa w Samborze Dr. Józef v. Kaiser dla Dynowa. — Sekretarzami rady sędziowie powiatowi: Józef v. Schabenbeck w Mikołajowie dla Przemysła, Kornel Antoni Wieniawa-Zubrzycki w Potoku złotym dla Sanoka i Leon Szechowicz w Olesku dla Przemysła. — Zastępcami prokuratorów państwa: adjuńkci sądów powiatowych Alfred Hinze w Żółtkwi dla Sambora, Włodzimierz Wolke w Przemysłu dla Sanoka i Julian Gizowski w Czerniowcach dla Brzeżan. — Adjuńktami sądowymi adjuńkci sądów

powiatowych: Leonidas Czyrowski w Przemyślu, Ludwik Riss, Jakób Cetnarski, Bazyli Wilanowski w Sanoku i Teofil Niedźwiedz w Koszowie wszyscy dla Sanoka. — Adjunktami sądów powiatowych auskultanci: Jerzy v. Ostermann dla Żółkwi, Izydor Mydtowski dla Dynowa, i Stanisław Hayder dla Kossowa. — Prowadzący księgi gruntowe w Przemyślu Karol Duchiewicz przelożonym urzędów pomocniczych dla Sanoka — Auskultant Włodzimierz Michalski adjunktem sądu powiatowego w Radowcach.

Przeniesienia Starosta Józef Salamon z Borszczowa do Tłumacza. — Rady sądu krajowego: Józef Lacek z Tarnopola do Lwowa, Dr. Zygmunt Nawratil i Ambrozy Janowski z Przemyśla do Sanoka. — Zastępcy prokuratorów państwa: Józef Heldenburg w Brzeżanach i Franciszek Ksawery hr. Dzieduszycki w Przemyślu do Lwowa.

Opróżnione posady. Notariusza w Boryni. Podania do Izby notarialnej w Przemyślu do 5. września r. b. (177).

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Dzieło Juliana Tałasiewicza

O postępowaniu w sprawach niespornych,
w zastosowaniu dla Galicji,

obejmujące 2 tomy razem (str. X, 272 i 208) 8vo, które zaleconem zostało jako przydatny podręcznik wszystkim c. k. sądom, a w szczególności c. k. sądom powiatowym — okólnikami wys. Prezydów c. k. sądu kraj. wyższego w Krakowie z 25. kwietnia 1885 l. 6229/pr. i c. k. sądu kraj. wyższego we Lwowie z 25. grudnia 1884. l. 11274/pr. — nabyć można u autora w Wadowicach za cenę 4 złr. Przesyłając tę kwotę przekazem pocztowym, otrzymuje się dzieło **franco**.

Tegoż autora broszurę (8vo. str. 83):

Uwagi nad rezolucjami uchwalonemi w październiku 1883 r. przez Sejm galicyjski odnoszącemi się do ustaw spadkowych i opiekuńczych, tudzież do notariatu jako komisariatu sądowego, dalej uwagi nad projektem rządowym dnia 7 marca 1884 w Radzie państwa wniesionym, co do przepisów spadkowych dla osad średnie wielkości, **można nabyć u autora za cenę 60 centów.**

H. Rosenthal

Budapeszt — filia Lwów

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

wykonuje swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Galicyjskie Prawo drogowe i budownicze na prowincji.

Zbiór ustaw, rozporządzeń, instrukcyj i t. d. drogowych i budowniczych, obowiązujących w Galicji z wyłączeniem głównych miast Lwowa i Krakowa. Format 16-ta, str. VIII. i 418.

zebrał i wydał **Dr. J. A. Hibl**.

Cena 1 egz. w pięknej oprawie 2 złr.

Jestto jedyny i pierwszy dotychczas kompletny, do ostatnich dni doprowadzony, zbiór galicyjskiego prawa drogowego i budowniczego.

Do nabycia w księgarni **O. Zukerkandla i Syna w Żłoczowie**, tudzież w każdej księgarni.

Adwokat Dr. Luka

przeniósł z dniem 8. czerwca b. r. swoją kancelarję do domu pod l. 4 ul. Ormiańska
(naprzeciw Domu narodnego).

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych. 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Dzieło

Zbiór ustaw administracyjnych

J. R. Kasparka

Tom I., II., III., IV i V. wydanie III.

ozdobnie oprawne za 24 złr.

broszurowane za 20 złr.

Jest do nabycia w biurze agencji publicznej starosty em. **J. R. Kasparka** we Lwowie, dotąd Chorążczyzna nr. 16 od 1. Czerwca 1887 Ulica Koralnica nr. 4.

Ceny powyższe można po nadesłaniu odpowiedniego skryptu nadsyłać w miesięcznych ratach po 2 złr.

Księgarnia K. Łukaszewicza we Lwowie

dostarcza na wypłatę w ratach miesięcznych

stosownie do umowy

Brehm's Thierleben z kolorowemi i czarnemi rycinami w 10 oprawnych tomach po zlr. 9.60.

Meyer's Conversationslexion IV. wydanie z wieloma kolorowemi i czarnemi rycinami 16 oprawnych tomów po zlr. 6.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

JUŻ WYSZEDŁ

zeszyt VIII zbioru ustaw i rozp. krajowych

Dra J. A. HIBLA

zawierający

Nowelę egzekucyjną z d. 10. czerwca 1887 Nr. 74 dz. pr. p., wraz z rozp. wykonawczem z dnia 21. czerwca 1887 r., tudzież z objaśnieniami z motywów i rozpraw ustawodawczych, jak też z tekstem niemieckim.

Sanok. Nakładem wydawcy. **Lwów.** Skład w księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyka). — Cena 30 ct.

VIERHUNDERT TAFELN.



LECZENIE GŁUCHOTY

SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, **NICHOLSONA** leczą albo przynoszą ulgę w GŁUCHOCIE z jakiegoby przyczyny nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiający przykłady wyzdrowienia. Posyłając 25 Krajców w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stron i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów, Wydawców i drugich osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają.

Adressować listy: **J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.**